

Tekst gwarowy — Bieliny 1

Autor: Stanisław Cygan

{smoothgallery image=F2891.jpg&title=Pani Ewy Kot z Bielin&caption=Pani Ewy Kot z Bielin}Tekst nagrał, zapisał i opracował: Stanisław Cygan Informator: Ewa Kot, ur. w Napękowie, 7 VII 1922 roku, zam. w Bielinach.

Uprawa i obróbka lnu

{vm}T281.mp3|L{/vm}

A proszę mi powiedzieć, jak wyglądała obróbka lnu? Wzięło się ten len, przezegnało się {tt}krzyżem; mazurzenie|krzyżem{/tt} pańskim, pokropieło się wodom świeconom, no ji posło się {tt}jej; prejotacja|ji{/tt} sioło się. Zasioło się ten len. Jak juz wyrós tak na pare centymetrów, no to się sło, patrzyło się, czy zarós, cy jes kwos w nim. No to tak, {tt}poszło; mazurzenie|posło{/tt} się oplewić. Oplewiło się. Wyrós do połków, puscoł kwiat nojprzód. Okwit, potym takie połki na lnie. A mówiło się kwitnie czy jakoś jeszcze inaczej? Czy starsi ludzie inaczej mówili na to, że jak len kwitnie? Nie. Len zakwit. Len zakwit cy niebiesko, bo {tt}były; rozszerzenie artykulacji samogłoski y do e przed spółgłoską półotwartą |bely{/tt} {tt}różne; mazurzenie|różne{/tt} kolory. Ji biało i niebieski. A mówiono tylko niebieski, czy jakoś inaczej? Nie siwy przypadkiem. O {tt}niebieski|siwy{/tt}, siwy. Siwy, a jo juz ło tym, juz nawet nie myślę, to juz zapóminom. Bo gdzie to cłowiek myśli co innego, ale jesce pamieto wszystko. Czyli dawniej mówili siwy, tak? Siwy, siwy tak. Len siwy. No bo jak był bioły to bioły, ale tak to siwy. I prose pana i tak jak się te połki {tt}dojrzały|ustoy{/tt} na żółciutko, to się sło wrywało, wiozało się w takie {tt}in. snopeczki|medołki{/tt}, stawiało się w kopecki. Ji łon wysech. Jak wysech, to się zbierało. Wiozało się w {tt}‘rodzaj powrozu skręconego ze słomy’|powróšlo{/tt} duze snopki. Przywiezło się do domu, do stodoły, położeło się, brało się kijonke, siadało się w stodole na {tt}in. bojowisko, klepisko ‘miejsce w stodole, gdzie się młóci zboże’|bojowie{/tt} i na progu się kijonkom młóciło ten len. {tt}omłóciło; rozszerzenie artykulacji samogłoski i do e przed spółgłoską półotwartą |Omłóciło{/tt} się tak, zeby nie beło uzniscone. I dopiero się zebralo to siemie, bo to beło siemie, a te len, te {tt}udka; labializacja|łudka{/tt}, to się brało, prose pana, i do {tt}międlenia ‘łamania słomy lnianej w celu oddzielenia włókna od paździerzy’; wahania a;e; zanik nosowości|miodlenio{/tt}. Ale trza beło dopiero w wodzie namocyc, zeby to zmiećło i brało się do miodlenia. Jak do miodlenia to nie, ino jak się namoceło i ón {tt}szczerniał ‘zrobił się czarny’; mazurzenie;; zwężenie artykulacji a do o|scerzniół{/tt}, to się wynosiło prose pana na ten, na {tt}na łakę; zanik nosowości|łoke{/tt}, na łoke. Ji łon tam w rosie dochodził ten len. A potym jak juz scerzniół całkiem w rosie, posło się, wzieno się tak troche i zobocelo się, cy się łomie. Jak się {tt}łamał; zwężenie artykulacji samogłoski a do o|łomoł{/tt}, zostawoł włókno, to juz się zbierało i tyz takie koziołki. Brało się to w koziołki, wysychoł. Jak wysech, to się brało nazod w powróšlo, prose pana, no ji do miodlenio. Poleło się {tt}ognisko; labializacja|łognisko{/tt}, łogiń się taki, dołek się wykopało, bo juz chłopcy były przy tym. Dołek się wykopało, pokładło się takie. A gdzie te dołki były? Dołki to były tak, abo z daleka budynków, na tym, na polu, a jak nie to, z daleka, nie było budynków blisko, bo to były dołki, polił się łogiń, w tych dołkach. A na tych dołkach to się kładło takie zerdky i dopiero te koziołki, ten len się rozwijało jak juz wegłe zostały. Nie beło płominia ino łogiń, taki żar. Dopiero się kładło, prose pana, ten len i obracało się na wszystkie strony, zeby się nie przypolił, nie zajon. A kobiety juz cekały miodlić. To pobite miały kołecky, ji na tych kołeckach miedlice. Toto jedno było takie. Jedno cieno się tak i prose pana, a potym jak juz to się omiodleło z dużych {tt}y ‘skórka, która pokrywa włókno lnu oraz konopi i odpada przy międleniu’|paźdzur{/tt}, to się brało do pocieranio, drugo znów. To mówiło się cierlica. I w te {tt}in. międlica’|przyrząd do międlenia lnu albo konopi’|cierlice{/tt} to miała dwa takie przedziały. To się, to się pacuski. To się mówiło tak. Toto {tt}‘uszyte z grubego płótna konopnego lub lnianego; o płótnie ‘utkany z grubej przędzy lnianej lub konopnej’|zgrzebne{/tt} pierse beło miodlone, a to drugie było pacuski.